

„Rodzice partnerami nauczycieli w procesie adaptacji szkolnej”

SOCRATES GRUNDTVIG 2

PARTNERSKIE PROJEKTY KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH



the early years organisation
promoting high quality care, education, family
support and community development

Raport z badań na temat adaptacji szkolnej

Irlandia Północna

Wielka Brytania

Oprac. Joanne Morgan

(NIPPA: The Early Years Organisation)

Tłum. Katarzyna Pac-Raszewska

Marzec 2007

1.

WPROWADZENIE

Poniższy raport jest analizą badań przeprowadzonych w Irlandii Północnej w okresie pomiędzy styczniem a marcem 2007 roku. Stanowi część projektu przeprowadzonego przez Sure Start South Armagh (Organizacja "Pewny Start"- Południowy Armagh) oraz The Southern Education and Library Board. Wchodzi także w skład badań przeprowadzonych w ramach międzynarodowego projektu Socrates-Grundtvig.

Badania

W badaniach udział wzięły 3 zespoły szkolne i jedna grupa przedszkolna z regionu Armagh. W skład dwóch z powyższych zespołów szkolnych wchodzi przedszkola. Ponad 95% dzieci uczęszczających do tych wewnątrzszkolnych przedszkoli rozpocznie naukę w szkole podstawowej w tym samym zespole szkolnym.

Trzecia szkoła nie posiada połączonego ze sobą przedszkola, tak więc badania przeprowadzono w grupie przedszkolnej z gminnego przedszkola, której absolwenci najczęściej zasilają szeregi uczniów tej szkoły.

W celu przedyskutowania projektu i wyboru najlepszych metod omawiania go z dziećmi, zorganizowano spotkanie z przedszkolankami, nauczycielami nauczania początkowego oraz dyrektorami placówek biorących udział w badaniu.

Badanie przeprowadzono z udziałem następujących grup:

<u>Grupa</u>	<u>Liczba odpowiedzi</u>
dzieci przedszkolne (wiek od 3 do 4 lat)	32
pierwszoklasiści (wiek od 4 do 5 lat)	29
rodzice	16
nauczyciele	11
pozostali członkowie personelu szkolnego	7
całkowita liczba odpowiedzi:	95

Metodologia

Przygotowano trzy zestawy pytań: dla dzieci przedszkolnych, dla pierwszoklasistów i dla dorosłych uczestników badania (rodziców, nauczycieli oraz pozostałych pracowników szkoły). Patrz załącznik 1.

Badaniami oraz gromadzeniem danych zajęli się pracownicy organizacji "Sure Start" oraz NIPPA, przygotowani do pracy metodą "Voice of the Child" ("Głos dziecka", metoda pozwalająca na badania psychologiczne małych dzieci – więcej o tej metodzie poniżej). Pytania zostały skonsultowane przez specjalistę NIPPA, który ocenił ich adekwatność do możliwości udzielenia odpowiedzi przez 3- i 4-latków.

Wywiady z dziećmi przeprowadzono w małych grupach (2-3 dzieci) z użyciem szerokiego wachlarza środków dla uzyskania ich zrozumienia i odpowiedzi. Były to takie środki jak: "pudełko uczuć", kukiełki, rysunki (aby dowiedzieć się więcej na temat zastosowanych metod patrz załącznik 2). Wszystkie sesje odbyły się w otoczeniu znanym dzieciom.

Wywiady z dorosłymi odbyły się również w małych grupach (3-5 osób). Z każdą grupą rozmawiano osobno (osobno z rodzicami, osobno z nauczycielami i osobno z pozostałymi członkami personelu szkolnego).

2.

DZIECI PRZEDSZKOLNE

1. Powiedz mi, jak to będzie, kiedy pójdziesz do pierwszej klasy?
2. Co sprawia, że cieszysz się z pójścia do szkoły?
3. Czy jest coś, co cię smuci lub sprawia, że się boisz w związku z pójściem do szkoły?
4. Co lub kto mógłby ci pomóc, kiedy będziesz szedł/ szła do pierwszej klasy?

Przygotowanie badania

Pracownicy prowadzący badania zapoznali dzieci z “pudełkiem uczuć” i, przede wszystkim, z czterema dużymi kartami emocji oraz czterema maskami przedstawiającymi uczucia: szczęśliwy, smutny, zły, przestraszony.

W różnych momentach sesji stosowano kukielki. Używali ich prowadzący wywiady, aby przybliżyć historyjkę o przechodzeniu do pierwszej klasy lub dzieci, aby odkryć swoje uczucia, jeśli czuły, że nie mogą tego zrobić wprost w obecności dorosłych.

W jednej z grup poproszono dzieci o narysowanie jednej rzeczy, którą najbardziej lubią w przedszkolu.

Obserwacje ogólne

Pracownicy zaangażowani w prowadzenie sesji stwierdzili, że idea “pójścia do pierwszej klasy” jest zbyt abstrakcyjna dla dziecka w wieku 3-4 lat, by mogło ją zrozumieć (szkoła rozpocznie się we wrześniu, czyli za 6 miesięcy).

Prowadzący byli zgodni, iż dziecko w tym wieku może opowiadać otwarcie i uczciwie o swoich obecnych doświadczeniach, ale nie ma raczej wyobrażeń na temat tego, jak będzie wyglądała szkoła w przyszłości. W wyniku tej obserwacji pytania koncentrowały się głównie na doświadczeniach przedszkolnych: co dziecko lubi? Czego nie lubi? Jakich spodziewa się (według własnych wyobrażeń) największych różnic pomiędzy przedszkolem a pierwszą klasą? Kto, według dzieci, może być pomocny w nowej sytuacji?

Jakość odpowiedzi różniła się zależnie od grupy biorącej udział w wywiadzie. Może być to spowodowane następującymi czynnikami:

- wiekiem przedszkolaków – niektóre dopiero skończyły 3 lata podczas, gdy inne miały już 4. Ta okoliczność miała silny wpływ na jakość interakcji, ze względu na różnice w możliwościach rozumienia i koncentracji.
- składem grup – w skład niektórych grup wchodziło jedno lub dwoje ekstrawertycznych dzieci, które zdominowały dyskusję. W takich wypadkach bardziej introwertyczne dzieci nie miały takich samych szans na to, by wypowiedzieć się swobodnie.
- porą dnia, w której przeprowadzano wywiad – jeśli rozmawiano zbyt blisko pory obiadowej lub jeśli była to pora, w której dzieci normalnie bawią się na dworze, prowadzący napotykali dużo większe trudności ze zdobywaniem zainteresowania dzieci.
- ilości przygotowań wykonanych przez nauczycieli z przedszkola – w przypadkach, gdy pedagodzy wyjaśnili dzieciom przyczyny, dla których organizowane są badania i zaaranżowali wcześniej dyskusję na ten temat, przedszkolaki lepiej rozumiały zagadnienie i były bardziej skupione podczas udzielania odpowiedzi.

Wszystkie przedszkolaki biorące udział w sesjach wydawały się bardzo zadowolone ze swojego otoczenia i żadne z nich nie sprawiało wrażenia zaniepokojonego perspektywą rozpoczęcia edukacji w szkole podstawowej. Należy jednak zauważyć, że prawie wszystkie z uczestniczących w badaniu dzieci sądziły, że szkoła nie będzie w znaczący sposób różnić się od przedszkola. Niektóre spodziewały się, że będzie to większy budynek, że nie będzie takich samych możliwości zabawy na boisku, że trzeba będzie odrabiać prace domowe i że praca będzie trudniejsza.

Kilkoro z badanych dzieci ma starsze rodzeństwo w tym samym zespole szkolnym. Starsi bracia i siostry nie byli jednak cytowani jako źródło informacji dotyczących szkoły, choć niewątpliwie wywierają pewien wpływ na punkt widzenia młodszych.

Podsumowanie odpowiedzi

Co w przedszkolu sprawia, że się cieszysz?

Wszystkie dzieci odpowiedziały, że lubią aktywności praktyczne wchodzące w skład planu zajęć przedszkolaków:

- zabawy na dworze, szczególnie często wymieniane były takie rodzaje aktywności jak: rowery, tunele, samochody, traktory, domek
- przebieranie się
- malowanie i wycinanki
- piasek, woda i budowle
- w gminnym przedszkolu wszystkie dzieci wspomniały o tym, jak uwielbiają myć zęby

Jedynie niewielka grupa dzieci wskazała związane w przedszkolu przyjaźnie jako ważne dla siebie: “Andrew jest moim przyjacielem, bo się ze mną bawi i przychodzi na moje urodziny”.

Co w przedszkolu sprawia, że jesteś smutny/a?

Większość dzieci odpowiedziała, że w przedszkolu nie ma nic, co sprawiałoby, że są smutne. Jedno z dzieci stwierdziło: “Nikt nie jest smutny w przedszkolu”.

Dzieci, które udzieliły konkretnej odpowiedzi na to pytanie, wymieniły problemy związane z zabawą na zewnątrz takie jak:

- upadki na dworze
- bycie popychanym
- niewychodzenie na dwór

Jedna dziewczynka powiedziała, że nie lubi “czuć się samotna”.

Czy w szkole będzie inaczej? Co będzie różniło szkołę od przedszkola?

W odpowiedzi na powyższe pytanie wszystkie przedszkolaki stwierdziły, że szkoła będzie

się różnić od przedszkola. Dzieci sprawiały wrażenie, że rozumieją zasadnicze różnice, jednak żadne z nich nie wydawało się zaniepokojone tym, że może być trudno przystosować się do nowego otoczenia. Odpowiedzi obejmowały takie czynniki, jak:

- praca domowa
- starsi chłopcy i dziewczynki
- czytanie książek
- zabawy z plasteliną
- inna sala
- “Duża szkoła jest większa”

Kto ci pomoże, kiedy będziesz szedł/szła do szkoły?

Zakres i treść udzielonych na to pytanie odpowiedzi wskazuje, że dzieci są świadome licznych źródeł potencjalnego wsparcia i będą z nich korzystać. Prawie wszystkie przedszkolaki odpowiedziały, że pomogą im rodzice, nauczyciele; niektóre dzieci uważały, że ich przyjaciele będą najlepszą pomocą. Grupa dzieci odpowiedziała, że nie będą potrzebowały żadnego wsparcia:

“Sam będę pomagał”, “Nikt nie będzie ci pomagał, sam musisz sobie poradzić”.

3.

PIERWSZOKLASIŚCI

1. Czego spodziewałeś/łaś się idąc do szkoły?
2. Co sprawiało, że cieszyłeś/łaś się/ byłeś/łaś podekscytowana idąc do pierwszej klasy?
3. Czy coś spowodowało, że byłeś/łaś smutny/a lub przestraszony/a, kiedy szedłeś/szłaś do szkoły?
4. Kto pomagał ci, kiedy szedłeś/szłaś do pierwszej klasy?

Przygotowanie badania

Pracownicy prowadzący badania zapoznali dzieci z “pudełkiem uczuć” i, przede wszystkim, z czterema dużymi kartami emocji oraz czterema maskami przedstawiającymi uczucia: szczęśliwy, smutny, zły, przestraszony.

W różnych momentach sesji stosowano kukielki. Używali ich prowadzący wywiady, aby przybliżyć historyjkę o przechodzeniu do pierwszej klasy; a także dzieci – aby odkryć swoje uczucia, jeśli czuły, że nie mogą tego zrobić wprost w obecności dorosłych.

Obserwacje ogólne

Pracownicy prowadzący badanie stwierdzili, iż interakcja z pierwszoklasistami różniła się zasadniczo od tej z przedszkolakami. Przypisuje się to głównie różnicy wieku: pierwszoklasiści mają 4-5 lat. Oto niektóre z najbardziej rzucających się w oczy różnic:

- dużo więcej dyskusji na temat wagi przyjaźni
- środowisko fizyczne, wnętrze i zewnątrz
- porządek dnia
- inny system kar i nagród, np.: ”szlaban”
- system posiłków

Dzieci były w stanie opisać wiele różnic pomiędzy przedszkolem a szkołą. Wydawało się

wszakże, iż wszystkie przeszły proces adaptacji szkolnej bezboleśnie. Trzeba jednak odnotować, że w momencie przeprowadzania badań dzieci uczęszczały do szkoły już od sześciu miesięcy, więc ich wspomnienia kilku pierwszych tygodni w nowym środowisku zdążyły się zatrzeć. W kilku przypadkach dzieci wspominały, że jeszcze będąc w przedszkolu miały szansę odwiedzić szkołę i rozejrzeć się po niej; oceniły to doświadczenie jako bardzo pomocne:

“Przyszedłem wcześniej zobaczyć szkołę i to mi pomogło nie bać się”

Prowadzący wywiady uznali, że najlepszym momentem na przeprowadzanie badań z pierwszoklasistami byłby wrzesień, kiedy adaptacja ma miejsce i dzieci mają szansę udzielać najbardziej miarodajnych odpowiedzi.

Podobnie jak w przypadku wywiadów z dziećmi przedszkolnymi, pytania dla pierwszaków zostały podzielone na grupy: co lubisz? czego nie lubisz? czym się różnią szkoła i przedszkole? kto jest dla ciebie pomocny?

Znowu jakość odpowiedzi różniła się w poszczególnych grupach, z którymi rozmawiano. Było to zależne od tych samych czynników, jak w przypadku przedszkolaków.

Podsumowanie odpowiedzi

1. Co lubisz w szkole? Co sprawia, że jesteś w niej szczęśliwy/a?

Dzieci udzieliły różnorodnych odpowiedzi. Było to odzwierciedleniem szerokiego wachlarza nowych zajęć i zmian z jakimi dzieci się stykają, idąc do pierwszej klasy. Wiele odpowiedzi odnosiło się bezpośrednio do nowych punktów, które pojawiły się u dzieci w ich planach zajęć po rozpoczęciu edukacji szkolnej:

- nawiązywanie przyjaźni
- ciężka praca
- komputery
- malowanie i rysowanie
- wyjazdy na wycieczki
- droga do szkoły z mamą
- “Kiedy ktoś się ze mną bawi”
- pisanie
- “Ryan, mój najlepszy kolega”

- zabawa zabawkami

2. Czy jest coś, co ci się nie podoba w szkole, czego nie lubisz? Czy coś cię przestraszyło lub zasmuciło, kiedy przyszedłeś/przyszłaś do szkoły?

Większość dzieci odpowiedziała, że w szkole nie ma nic, co by je napełniało smutkiem lub obawą, ani też żadnych rzeczy, które by im się nie podobały. Po dodatkowej dyskusji udało się ustalić, że dzieciom nie podobało się:

- bycie popychanym lub uderzonym
- kiedy nikt się z nimi nie bawił
- kiedy ktoś się z nich śmiał
- brak ulubionych zabawek z przedszkola (“duża ciężarówka Mercedes”)
- toalety: “Bardzo się bałam pierwszego dnia, bałam się toalet, były w innym miejscu”
- brak mamy

3. Czym różni się szkoła od przedszkola?

Także na to pytanie dzieci udzieliły licznych interesujących odpowiedzi, jak poprzednio, odzwierciedlających różnice między planami zajęć szkolnych i przedszkolnych. Podczas gdy część dzieci wyrażała żal spowodowany niektórymi zmianami (np.: mniej okazji do zabawy na zewnątrz, mniej wolności), większość wydawała się zadowolona z nowych, ekscytujących doświadczeń: komputery i praca domowa wymieniane były jako zjawiska pozytywne.

- brak ławek w przedszkolu
- brak plasteliny w szkole
- “Mamy więcej pracy a kiedy pani mówi, to trzeba sprzątać.”
- tunele na placu zabaw w przedszkolu
- różniące się od siebie zabawy na dworze w szkole i przedszkolu
- komputery w szkole
- “W przedszkolu dostawaliśmy przekąski, kiedy tylko mieliśmy ochotę a w szkole nie dostajemy.”

- “Uwielbiam prace domowe, trzeba kolorować.”

4. Kto pomagał ci, kiedy szedłeś/szłaś do pierwszej klasy?

Tak jak u dzieci przedszkolnych, odpowiedzi na to pytanie wskazywały, iż większość dzieci ma dużą świadomość potencjalnych źródeł wsparcia. Interesujące wydaje się, że w stosunku do młodszej grupy badanych, wzrosła rola kolegów jako ewentualnego wsparcia oraz personelu szkolnego nie należącego do ciała pedagogicznego; dzieci wymieniały panią woźną, panie w stołówce, osobę troszczącą się o boisko. Także rodzice oraz nauczyciele odgrywali ważną rolę w odpowiedziach.

4.

RODZICE

1. Jakie są pana/pani doświadczenia związane z adaptacją szkolną?
2. Jaką, według pana/pani, odgrywa pan/pani obecnie rolę w procesie adaptacji?
3. Co pana/pani zdaniem mogło zostać zrobione przez pana/panią inaczej?

Przygotowanie badania

Z każdą grupą, składającą się z 3-5 osób, pracowały dwie osoby prowadzące – jedna zadawała pytania, druga notowała odpowiedzi. Sesje opatrzone wyjaśnieniem celu badania. Uczestnicy zostali także poinformowani do czego posłużą zgromadzone informacje.

Ogólne obserwacje i podsumowanie odpowiedzi

1. Jakie są pana/pani doświadczenia związane z adaptacją szkolną?

Wszyscy rodzice biorący udział w badaniu, uznali adaptację szkolną za ważny proces, który wiąże się z licznymi zmianami zarówno w życiu dziecka jak i rodziców. Niektórzy rodzice wspominali swoje przykre doświadczenia z okresu rozpoczęcia edukacji szkolnej - "Byłem zostawiony sam sobie" - i dodawali, że nie chcieliby, by ich dziecko przechodziło przez to w taki sposób.

Rodzice, którzy wcześniej towarzyszyli adaptacji swoich starszych dzieci, wydawali się spokojniejsi jako, że wiedzieli już czego mają się spodziewać. Interesowały ich natomiast konkretne zagadnienia – takie, jak: więcej czasu potrzebnego dla dziecka do zaadaptowania się w nowym otoczeniu, zmiany w planie zajęć, sposoby dodawania dziecku odwagi w nowych sytuacjach. Według tej grupy rodziców dziecko potrzebuje około 4-6 tygodni, by przystosować się do nowego środowiska. W kilku przypadkach po pierwszych tygodniach, kiedy wydawało się, że dziecko dobrze adaptuje się w szkole,

następowało załamanie, dziecko stawało się bardzo niepewne i potrzeba było nawet do 4 miesięcy, by można było uznać proces adaptacji za zamknięty.

Rodzice podkreślali również fakt, że od wieku dziecka może zależeć to, jak przechodzi pierwsze chwile w nowej szkole. Twierdzono także, iż powinno się doceniać korzyści płynące z wcześniejszego uczęszczania dziecka do przedszkola.

Z kolei rodzice posyłający we wrześniu do szkoły swoje pierwsze dziecko, mieli więcej obaw: "Czy mój syn będzie w stanie sprostać oczekiwaniom?". Niektórzy wyrażali niepokój, że w szkole dziecko będzie musiało przystosować się do środowiska zasadniczo różnego od dotychczasowego: "to jest jak przejście z domowej atmosfery w zimne otoczenie".

Inne poruszane zagadnienia to:

- rozmiar toalet i jadalni oraz panujący tam hałas, jako największy problem
- brak informacji o procesie adaptacji szkolnej i o tym, czego należy się spodziewać
- konieczność, by dziecko spędzało w nowej sali 1/2-1 dnia
- rzadkie i przypadkowe okoliczności, w których można spotkać nowego nauczyciela
- rozdzielanie przedszkolnych kolegów i koleżanek w różnych klasach
- inne u każdego dziecka mechanizmy radzenia sobie z trudnościami
- zbyt mała ilość czasu poświęcona procesowi adaptacji w szkole
- możliwość szerszego informowania i angażowania rodziców w adaptację dzieci

Inni rodzice twierdzili w sposób zdecydowany, że szkoła znakomicie przystosowuje dzieci do nowych okoliczności i że jakiegokolwiek zwiększenie rodzicielskiej ingerencji w proces adaptacji odsunęłoby jedynie "to, co nieuniknione".

2. Jaką, według pana/pani, odgrywa pan/pani obecnie rolę w procesie adaptacji?

Wszystkie odpowiedzi wskazywały, że rodzice rozumieją swoją rolę jako bycie źródłem informacji, wsparcia i zachęty dla dzieci. Rozumieją, że są bardzo ważni w przygotowaniu dzieci do rozpoczęcia edukacji szkolnej i we wspieraniu działań podejmowanych przez kadrę szkoły. Interesujący wydaje się fakt, że rodzice czują brak przyzwolenia na dzielenie

się z pracownikami szkoły swoimi uwagami na temat możliwych zmian w procesie adaptacji dzieci: "Nauczyciele są specjalistami, trzeba bardzo uważać na to, co się mówi", "Jako matka chciałam być bardziej zaangażowana, ale nie miałam możliwości, przyzwolenia".

Z drugiej strony, odczucia wszystkich rodziców na temat działań szkoły, mających na celu przystosowanie dzieci do nowego otoczenia, były pozytywne. Twierdzili oni jednak równocześnie, że byłoby dobrze, gdyby rodzice mogli wносить swoje propozycje ulepszeń. Podano kilka przykładów dobrych praktyk: wysyłanie zdjęć szkoły do domów przyszłych uczniów, wizyta przyszłego nauczyciela w przedszkolu w celu opowiadania dzieciom bajek, wizyta przedszkolaków w szkole.

3. Co pana/pani zdaniem mogło zostać zrobione przez pana/panią inaczej?

Większość rodziców czuła, że zrobiła prawie wszystko, co leżało w zakresie ich możliwości, ale pojawiło się kilka sugestii na temat tego, jak można ulepszyć funkcjonujące obecnie działania w procesie adaptacji:

- "Dobrze byłoby porozmawiać z kimś o tym, jak to jest, gdy dziecko przechodzi do szkoły - byłaby to ogromna pomoc."
- wydanie książeczki opisującej szczegółowo, co dziecko będzie robiło podczas pierwszego miesiąca w nowej szkole
- system informowania rodziców powinien być taki, jak w przedszkolu
- możliwość wzięcia udziału w 1-2 tygodniowych zajęciach w szkole podczas trwania wakacji przed rozpoczęciem nauki w pierwszej klasie
- "Trzeba przyzwyczajać dzieci do stołówki."

Większa część rodziców powiedziała, że z chęcią skorzystałaby z możliwości wejścia do zespołu planującego adaptację we wrześniu.

5.

NAUCZYCIELE

1. Jakie są pana/pani doświadczenia związane z adaptacją szkolną?
2. Jaką, według pana/pani, odgrywa pan/pani obecnie rolę w procesie adaptacji?
3. Co pana/pani zdaniem mogło zostać zrobione przez pana/panią inaczej?

Przygotowanie badania

Z każdą grupą, składającą się z 3-5 osób, pracowały dwie osoby prowadzące – jedna zadawała pytania, druga notowała odpowiedzi. Sesje opatrzone wyjaśnieniem celu badania. Uczestnicy zostali także poinformowani do czego posłużą zgromadzone informacje.

Ogólne obserwacje i podsumowanie odpowiedzi

1. Jakie są pana/pani doświadczenia związane z adaptacją szkolną?

Wszyscy nauczyciele podkreślali wagę procesu adaptacji w szkole. Jego przebieg, według badanych, zależy w dużym stopniu od wsparcia, jakie dziecko otrzymuje w domu. W odpowiedzi na to pytanie respondenci opisali zasady zapoznawania dzieci z nowym otoczeniem stosowane w ich szkole.

Szkoła nr1: Organizujemy dla przedszkolaków dzień zapoznawczy, pomagają w tym uczniowie klas siódmych. Do domów wysyłana jest książeczka informacyjna. Jeśli to możliwe, nauczyciel nauczania początkowego odwiedza dzieci w przedszkolu (w praktyce okazuje się to trudne do zrealizowania).

Szkoła nr2: Przedszkole rozpoczyna przygotowywanie dzieci od przebierania (w mundurek szkolny), opowiadania i wizyty w szkole. Do rodziców wysyłana jest informacja. Nauczyciele przedszkolni spędzają ze swoimi podopiecznymi pierwszy dzień w szkole “Ale dzieci jest zbyt wiele na raz.” Na początku wychowawca oprowadza pierwszaków po

szkole, pokazuje im salę, stołówkę, boisko itp. "Ale z tak licznymi dziećmi jest bardzo trudno."

Szkoła nr3: Przygotowanie rozpoczyna się od wysłania ulotki "Witamy w pierwszej klasie" do domów przyszłych uczniów. Nauczyciel nauczania początkowego odwiedza dzieci w przedszkolu i czyta im na głos. Nauczyciel przedszkolny zabiera dzieci na wycieczkę po szkole. Wychowawca pierwszej klasy spotyka się z rodzicami we wrześniu.

Nauczyciele ze szkoły podstawowej twierdzili, że proces adaptacji zajmuje zazwyczaj, z niewielkimi wyjątkami, około 3-4 tygodni.

2. Jaką, według pana/pani, odgrywa pan/pani obecnie rolę w procesie adaptacji?

Odpowiedzi na to pytanie odzwierciedlają kilka ról, odgrywanych przez nauczycieli w procesie adaptacji dzieci w szkole, a są to:

- wspieranie dzieci w nauce
- wspieranie rozwoju emocjonalnego dzieci i upewnianie się czy czują się szczęśliwe i bezpieczne w szkole
- utrzymywanie dobrych relacji z rodzinami
- informowanie rodziców o przebiegu adaptacji

Z uzyskanych odpowiedzi przeziierało przeświadczenie, iż szkoły chcą korzystać z istniejących już relacji z rodzicami a także rozwijać je i ulepszać.

3. Co pana/pani zdaniem mogło zostać zrobione przez pana/panią inaczej?

Ponownie odpowiedzi nauczycieli w wielu miejscach pokryły się z niepokojami i sugestiami rodziców, dotyczącymi przystosowywania dzieci do szkoły:

- zasady obowiązujące podczas zabaw na zewnątrz
- duża liczba dzieci przechodzących przez proces adaptacji jednocześnie (nawet do 30 dzieci w jednej klasie)
- problemy związane z toaletami i stołówką
- zbyt długa przerwa obiadowa
- czas zabaw pierwszaków powinien przypadać na inne godziny niż starszych dzieci

- zbyt mało czasu poświęcone przygotowaniom do zmiany otoczenia w trzecim trymestrze przedszkola i/lub pierwszym szkoły

O ile nauczyciele wyrażali przekonanie, że w idealnych warunkach byłoby możliwe rozwiązanie powyższych problemów w bardziej satysfakcjonujący sposób, zdradzali oni również przeświadczenie o niewielkim wpływie, jaki można wywrzeć w istniejącej sytuacji na jej poszczególne elementy – takie, jak zbyt duża liczba dzieci rozpoczynających naukę w jednej klasie. Nie widzieli również dużych szans na odciążenie nauczycieli nauczania początkowego, co umożliwiłoby im spędzanie dłuższego czasu z przedszkolakami.

Prawdziwym zainteresowaniem cieszyła się jednakże koncepcja rozwijania relacji partnerskiej z rodzicami i wprowadzania małych lecz znaczących zmian do procesu adaptacyjnego.

Pozostali członkowie personelu szkolnego

1. Jakie są pana/pani doświadczenia związane z adaptacją szkolną?
2. Jaką, według pana/pani, odgrywa pan/pani obecnie rolę w procesie adaptacji?
3. Co pana/pani zdaniem mogło zostać zrobione przez pana/panią inaczej?

Przygotowanie badania

Z każdą grupą, składającą się z 3-5 osób, pracowały dwie osoby prowadzące – jedna zadawała pytania, druga notowała odpowiedzi. Sesje opatrzone wyjaśnieniem celu badania. Uczestnicy zostali także poinformowani, do czego posłużą zgromadzone informacje.

Ogólne obserwacje i podsumowanie odpowiedzi

1. Jakie są pana/pani doświadczenia związane z adaptacją szkolną?

Członkowie personelu szkolnego błyskawicznie zidentyfikowali stołówkę i boisko szkolne jako obszary niezmiernie trudne dla nowoprzybyłych do szkoły dzieci:

“Widuję tam płaczące dzieci, zatykające rękami uszy.”

Niektórzy z badanych zauważyli, iż proces adaptacyjny przebiega sprawniej w mniejszych szkołach, gdzie dzieci znają pracowników szkoły i mogą poprosić ich o pomoc.

Niektórzy dodawali także, że powinno się upewniać, czy dzieci rozumieją, że pracownicy szkoły są po to, by im pomagać w razie potrzeby. Koncepcja “starosty stołu” wymieniona została jako dobry pomysł na ograniczanie sytuacji stresujących dzieci podczas pobytu na stołówce.

2. Jaka, według pana/pani, odgrywa pan/pani obecnie rolę w procesie adaptacji?

Badani pracownicy szkoły wyrażali przekonanie, iż ich rola polega na pomaganiu, uspokajaniu, udzielaniu informacji, byciu cierpliwym i zwracaniu uwagi na dzieci, które gorzej się przystosowują, tak by informacja na ten temat mogła dotrzeć, w razie konieczności, do nauczyciela lub rodziców. Pomimo, że nie jest to sformalizowany system postępowania, droga ta sprawdza się, kiedy trzeba zidentyfikować trudności w adaptacji.

Zapytani o to, co sądzą na temat ewentualnego zwiększenia roli rodziców w procesie adaptacji, odpowiedzieli, że rodzice powinni pracować ze swoimi dziećmi podczas wakacji poprzedzających rozpoczęcie szkoły, że powinni udzielać informacji; ale większe zaangażowanie rodziców w przystosowanie dzieci na terenie szkoły wprowadzałoby zbyt wiele chaosu.

3. Co pana/pani zdaniem mogło zostać zrobione przez pana/panią inaczej?

Badani przedstawiciele personelu szkolnego sądzą, że problem adaptacji powinien mieć wyższy priorytet w hierarchii spraw szkolnych. Według badanych więcej opieki w newralgicznych miejscach (boisko, stołówka) byłoby niezwykle użyteczne, ale ze względu na ograniczone środki nie ma dużych szans na wprowadzenie tej propozycji w życie.